KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 19 (31) Stycznia 1860 Roku. № 29. Jutro, ŚŚ. Ignacego B. M. i Brygidy P. Przybyło dnia godz: 1 min: 20.

Wczoraj do Warszawy przybył z Konstantynopola *Derwisz-Pasza*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Sułtana przy Dworze JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI. W Orszaku Posła znajdują się: *Zograd-Effendi*, Radca Poselstwa; *Kiamil-Bey*, Starszy Sekretarz; oraz Urzędnicy Poselstwa: *Achmet-Effendi* i *Mustar-Effendi*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Hr: *Potocki*, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, i JW. Alexander *Przezdziecki*, Wice-Prezes Rady Zarządzającej Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wyjechali do Berlina.

Z Berlina wyjechał Hr: *Perponcher*, przeznaczony do sprawowania tymczasowo obowiązków Posła Pruskiego w Petersburgu, w zastępstwie Barona *Bismarck-Schönhausen*, który zachorował w Prusach.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 11 z rana, jako w 6tą rocznicę skonu ś. p. Anieli z Rębowskich *Zakrzowskiej*, odbędzie się żałobna Wotywa.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy *Rumińskiej*, odbędzie się o godz: 10½ z rana w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Felixa *Wolskiego*, w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie Wotywa żałobna za duszę Jego; na którą, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za spokój duszy ś. p. Marji *Wilson*, zmarłej w Dreznie, w dniu 4 Sierpnia r. z., odprawionem będzie jutro jako w przed-dzień rocznicy Jej imienin, Nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej z rana w Kościele XX. *Reformatów*; na które, proszeni są Krewni i Znajomi zmarłej.

Wczoraj w Kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, staraniem Córki Chrzestnej ś. p. Hrabiego Aloizego *Poletyłło*, odbyło się Nabożeństwo żałobne za Jego duszę.

Wczoraj od rana zapełnił się wiernymi Kościół Śgo Karola przy ulicy Chłodnej, aby przy zwłokach ś. p. X. Marcina *Zarzeckiego*, wznieść modły w myśl Kościoła Śgo, za duszę już rozłączoną z ciałem. Śpiewy żałobne rozdzielone zostały między Duchowieństwo Zakonne i Świeckie. Nokturn 1y i 2gi odśpiewało Zgromadzenie XX. *Reformatów*, a następnie Mszę śpiewaną odprawił zacny Prowincjał tegoż Zgromadzenia X. Laurenty *Zieliński*. Następnie, po odśpiewaniu przez Duchowieństwo Świeckie 3go Nokturnu i Laudes, Mszę Wielką żałobną raczył odśpiewać JW. JX. Biskup *Dekert*, Suffragan Warszawski, Dziekan Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Proboszcz Parafji Śgo Andrzeja. Jednocześnie Kapłani z Zgromadzeń Zakonnych, jak XX. *Reformaci*, *Kapucyni* i Świeccy, z innych Kościołów Parafjalnych przybyli, zanosili błagalną ofiarę za duszę zmarłego ś. p. X. *Marcina*. Po odprawionym Kondukcie, tłumny bardzo orszak wyruszył dla odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku; przewodniczył pochodowi JX. Józef *Wyszyński*, Kolega zmarłego; a obok postępowali: Prałat Archi-Dyakon Metropolitalny i Officjał Warszawski JX. Antoni *Białobrzeski*; Prałat, Kustosz Metropolitalny i Regens Seminarjum Śgo Jana, JX. Benedykt *Wyszyński*, JX. Mateusz *Naruszewicz* i Leon *Topolski*, Kanonicy Metropolitalni; poprzedzeni licznem Duchowieństwem Świeckiem i Zakonnem. W połowie drogi, Parafjanie przyjęli zwłoki na barki i odnieśli na miejsce wiecznego spoczynku. Na spuszczoną trumnę, wzniosła się mogiła z garści ziemi, rzuconych przez trzy pokolenia, których Nieboszczyk błogosławił. Spłynęły tu liczne łzy żalu. Pokój Jego Duszy!.

Francuzkie Towarzystwo Kolei Żelaznej, obok linji z Petersburga do Warszawy, buduje także kolej z Moskwy do Niżnego Nowgorodu.

Komissja Rządo: Spraw Wewn: i Duchow:, z mocy upoważnienia Rady Administracyjnej, zatwierdziła pod d. 16 (28) Wrześ: r. z. Ustawę dla Kassy Wsparcia podupadłych farmaceutów, tudzież wdów i sierot po farmaceutach pozostałych. Już sama nazwa tej instytucji, wskazuje dostatecznie jej cele, rozserzać się przeto nad jej opisaniem byłoby zbytecznem. Na mocy pomienionej ustawy, każdy z PP. Farmaceutów bąć Właścicieli i Dzierżawców Aptek, bąć w kondycji zostających, może stać się Członkiem Kassy Wsparcia, wnosząc składkę, która najmniej po rs. 1 kwartalnie dla Właścicieli i Dzierżawców, a po 50 k. dla innych Farmaceutów ustanowioną została. Komitet wybrany do zarządu tą Kassą przez PP. Aptekarzy Warsza:, jako pierwotnych jej założycieli, podając o tem do wiadomości powszechnej, ma nadzieję że PP. Farmaceuci na prowincji zamieszkali, nieodmówią swego współudziału, i że chętnie przyczynią się do jej rozwinięcia, przez przystąpienie do liczby Członków i wnoszenie składek, które niestanowiąc dla nich ciężaru, posłużą do wsparcia kolegów i ich rodzin przez zrządzenie losu do niedoli doprowadzonych. Wszyscy PP. Farmaceuci pragnący należeć do liczby Członków Kassy Wsparcia, mogą się zgłaszać o to do Assesorów Farmaceutycznych przy Urzędach Lekarskich i na ich ręce półroczne składki uiszczać; nietamuje się im wszakże możność zgłaszania się o to do Komitetu, a w takim razie pismiennie podania adresować należy: do Komitetu Zarządzającego Kassą Wsparcia Podupadłych Farmaceutów przy Radzie Lekarskiej istniejącą, lub wnosić wprost składki na ręce Kassjera W. *Boehlke*, Właściciela apteki. Wsparcia udzielane będą 4 razy do roku, t. j. w końcu każdego kwartału, osoby więc na prowincji zamieszkałe, prośby swe podawać zechcą do właściwych Urzędów Lekarskich wraz z dowodami koniecznemi podług § 28 Ustawy, a w Warszawie wręczać Sekretarzowi, na które po zapadnięciu decyzji Komitetu, udzielane będą stosowne zawiadomienia.— Prezydujący w Komitecie Rad: St: *Heinrich* Właściciel Apteki. Członek Sekretarz Komitetu, *Karpiński*, Właściciel Apteki.

Hr: T. *Działyński*, wydał w Poznaniu u *Merzbacha*, w przepysznej edycji, *Policję* Stan: *Orzechowskiego*.

W tych dniach, w pracowni P. Konstantego *Chylewskiego*, oglądaliśmy świeżo odmalowany, przez tegoż Artystę, Obraz MATKI BOZKIEJ *Łaskawej*, zamówiony, przez Dostojną Dziedziczkę dóbr Suchy, dla jednego z Kościołów w Jej dobrach będących, a podobno dla Kościoła w m. Białobrzegach. Obraz ten, większych rozmiarów, przedstawia MATKĘ BOZKĄ, jako Królowę Nieba i Ziemi, a więc w koronie, unoszącą się w obłokach po nad ziemią i opromienioną światłem niebieskiem. Na obliczu i w spojrzeniu MATKI BOZKIEJ żywo maluje się politowanie nad ludzką niedolą i ta dobroć nieograniczona, która ośmiela prosić i ufać, że prośba wysłuchaną zostanie; a jakoby w dowód tyle pocieszającej prawdy, z Jej dłoni, skruszone strzały spadają na ziemię, umieszczoną w półcieniu, pod obłokami. Było to zadaniem obrazu i z tego zadania Artysta wywiązał się w zupełności; dla tego, nie wachamy się wyrzec, że Kościoł w Białobrzegach będzie tym Obrazem znakomicie przyozdobiony.

Zarząd Telegraficzny niniejszem obwieszcza, że z rozporządzenia P. Główno-Zarządzającego Drogami Komunikacji i Budowlami Publicznemi, w Szlisselburgu, Biernborgu, Wilnie i Wilkomierzu, otwarte zostały stacje telegraficzne, celem przyjmowania i przesyłki depesz, w Szlisselburgu tylko w języku rossyjskim, a w innych, w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim; w Biernborgu zaś oprócz tego i w języku szwedzkim, dla korrespondowania w granicach Finlandji i z St. Petersburgiem.

Onegdaj w hotelu Europejskim, około pół-sta Członków tutejszego Towarzystwa Lekarskiego, wydało obiad pożegnawczy dla Dra Adama *Helbicha*, który po trzyletniem sprawowaniu urzędu, krzesło Prezesowskie w Towarzystwie opuścił.

(A.n.) Zgromadzenie Warszawskieh Felczerów, pragnąc mieć udział w tak wzniosłym celu, jakim jest otworzyć się mający Instytut Muzyczny w Warszawie; na zebraniu swem w dniu 26tym b. m., z najwyższem zadowoleniem uchwaliło, aby z funduszów kassy ogólnej Zgromadzenia, na korzyść powyżej wzmiankowanego Instytutu, do kassy tegoż wnieść rs. 50. (Kwota ta złożona została w Redakcji *Kurjera*).

Otoż mamy znowu świeży wynalazek francuzki użyteczny, bo usuwający nadużycia, którem dotąd trudno było zapobiedz, kontrollowanie partji odegranych w billard. Widzieliśmy wczoraj w Resursie Kupieckiej machinkę w kształcie zegara ściennego, pięknie i ozdobnie z drzewa różanego wykończoną, mającą na zwierzchniej części składu swego blachę mosiężną polerowaną, za szkłem i zamknięciem, jak za pociągnięciem drucika, przesuwała numera podzielone na dziesiątki, sta i tysiące a dzwonek z młotkiem w średniej części machiny umieszczony, jednocześnie każde posunięcie zadzwonieniem ogłaszał. Ten to prosty lecz arcy praktyczny mechanizm, obowiązuje tak markiera jak i grającego w billard, ażeby jeden drugiego przestrzegł o skończonej partji, gdy tymczasem machinka najrzetelniejszą kontrollę prowadzi. Ciekawością zdjęci, na zapytanie, co ten mebelek zdobiący salę kosztować może, odpowiedziano mi, że Resursa zawdzięcza go Hr: Aug: *Potockiemu*, który podczas bytności swojej w Paryżu, zamówił machinkę, sprowadził i ofiarował ją przez życzliwość dla Resursy, której jest Członkiem, jako dar, mający jej być użytecznym.

W Smoleńsku otwartą została stacja telegraficzna.

Konsultującym mnie na choroby oczne, rano tylko służę do dyspozycji; wyjątek stanowią osoby, które z osobna zapraszam wieczorem do użycia zwierciadła ocznego. Na inne choroby zewnętrzne, o każdej porze przyjmuję.— Xawery *Jasiński*, tuż przy Żelaznej-Bramie N° 413 lit: E, w domu Marszałka *Kurzyńskiego*.

Jutro rano pierwsza kwadra, podczas której mają podobno trzymać przymrozki.

Wczoraj, słynny Artysta *Vieuxtemps*, przyjechał do Warszawy, i ma zamiar dać d. 5 Lutego koncert.

Jeszcze w roku zeszłym wspomnieliśmy o zaprojektowanem towarzystwie wyrabiania sztucznego nawozu, którego fabryka, jak donieśliśmy, założoną być miała za rogatkami Petersburgskiemi. Dziś donieść już możemy, że zamiar ten przychodzi do skutku, i że wszelkie zachodzące trudności o wybór miejsca uprzątnione już zostały. Zakład ten mający istnieć pod firmą *Bieczyński, Tobler i Spółka*, jak się spodziewamy, wkrótce czynnym być zacznie, gdyż w tych dniach grunt na fabrykę już oddanym został.

Starannie i ciągle zaopatrywany skład win i korzeni P. Stanisława *Rozmanith* na Nowym-Świecie, otrzymał w tych dniach transport prawdziwie karnawałowy, który Amatorowie przed nadejściem postu, zapewne skonsumować pośpieszą. Są tam świeże pasztety, trufle Perygordzkie, szparagi, szynki Bajońskie, salami i kiełbasy Burgundzkie i Lyońskie. A i ostrygi, codzień do tego handlu, świeżo nadchodzące, są głównie dla mężczyzn. Dla płci pięknej, przybyły z Marsylji parostatkiem przez Maltę, Syra w Grecji, Ankonę do Tryestu, a ztąd koleją do Warszawy, znane z wykwintnego smaku różne owoce francuzkie kandyzowane (fruits glacés), a mianowicie ulubione truskawki, ananasy, etc.

Renz bawi w Berlinie.

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Żona która nienawidzi męża*, Pani *Ziemińska* 5-kroć, mała *Popiel* 3-kroć, PP: *Stolpe* 4 kroć i *Chomiński* 3-kroć; po Kom: *Kopjista*, Panna *Palińska*, PP: *Rychter* i *Trapszo*; po Kom: *Folwark Primerose*, Pani *Bakałowicz*, PP: *Królikowski* i *Stolpe* po 2-kroć, oraz *Chęciński*.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 4 kop: 95, *pszenicy* rs. 7 kop: 81, *jęczmienia* rs. 4 kop: 48½, *owsa* rs. 2 kop: 83, *masła* pud rs. 9 kop: 30, *słoniny* suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 60.— Sprowadzono w dniu 27 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 409, z opasów w Królestwie sztuk 99, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 386, w ogóle sztuk 894, *wieprzy* 1,118, *cieląt* 833; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 729, wieprzy 750, cielęta wszystkie; na liweruneк wołów sztuk 29; z bydła stepowego wyprowadzono do Mokotowa sztuk 5, do Powązek 5; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 53, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 14, z powrotem do domu jako niesprzedane na targu sztuk 59.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 7,764, *pszenicy* czetw: 5,460, *jęczmienia* czet: 2,830, *owsa* czet: 6,087, *grochu* czetw: 773, *gryki* czet: 366, *kaszy* jęczmiennej czet: 631, *mąki* żytniej czet: 1,208,

pszennej czet: 771, *kartofli* czet: 1,507, *siana* fur 1,885, *słomy* fur 744.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 54½: za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 92, wartość kuponu rs. 1 kop: 33⅓: za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 91, dają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: 6⅓.

Anglja. *Londyn, 26go Stycznia.*— Mahardża *Dhulip Singh* przybył do Windsoru, dla odwiedzenia Królowej. — W Portsmouth spuszczono wczoraj na wodę trzy-pokładowy okręt szrubowy *Prince of Wales* o 131 działach. Ceremonji chrztu dopełniła Xiężna *Leiningen. Prince of Wales* ma dwie machiny parowe, po sile 400 koni. — Podług dziennika *Morning Post*, dotychczas uorganizowane oddziały ochotników strzelców liczą 95,000 ludzi.— Liczna deputacja z City udała się dziś do Lorda J. *Russell* dla doręczenia mu petycji o reformie parlamentowej. Otrzymała ona potwierdzenie wiadomości, że szanowny Lord zamierza dnia 21go Lutego przedstawić bil reformy, ale na zapytanie jednego z Członków, czy ballotowanie będzie także wchodziło do postanowień bilu, odpowiedział Lord *Russel*, że zaledwie jest w stanie dać jakie zadowalniające objaśnienia. — Adres odpowiedzi na mowę tronową został dziś przedstawiony w pałacu Buckingham. Królowa odpowiedziała deputacji, „że Parlament może liczyć na jej serdeczne spółdziałanie co do poprawienia praw, rozszerzenia handlu i utrwalenia instytucji krajowych.” (St: Anz: i Nord).

Azja. — *Hong-Kong, 15go Grudnia.*— Dotychczas brak pewnych wiadomości o zamiarach Chinczyków; słychać jednak, że fortyfikacje Pekinu są wzmacniane, i że znaczne massy wojsk tatarskich gromadzą się nad Peiho. Podług innych doniesień, forty Taku mają być w części zniesione i oddane Anglikom, skoro się ukażą przed niemi, ale dla tego tylko, iżby zastąpić takowe bateriami maskowanemi przy zagięciach rzeki. — Powstańcy na północy Nang-Hwui, korzystając ze zdrady jednego z Mandarynów, odnieśli wielkie zwycięztwo nad korpusem wojsk Cesarskich. W ogóle jednak zdaje się, że powstanie traci a nie zyskuje na obszerności. — W Kantonie nowo-zaprowadzone urządzenia celne, wywarły wpływ pomyślny, a opór jaki początkowo wywołały, ustaje. Chinczycy tylko korzystają z nich prowadząc sami znaczną kontrabandę. — Cudzoziemcy znowu zaczynają robić wycieczki wgłąb kraju, nie doznając napaści ze strony ludu. — Z Japonji piszą, iż spór wszczęty tam co do określenia wartości dollara, został załatwiony. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 26 Stycznia.*— Agitacja wywołana we Francji reformami ekonomicznemi projektowanemi przez Cesarza, zaczyna się uspokajać, a reformy te zyskują nawet coraz więcej stronników. Uwaga publiczna zatem zwraca się znowu ku sprawom Włoskim, a niemało przyczyniają się do tego najsprzeczniejsze wieści codziennie rozsiewane. I tak donoszono kolejno i zaprzeczano w organie urzędowym Austrjackim, o ogłoszeniu w Weronie stanu oblężenia; dziś wiemy już, że środek ten był postanowionym w zasadzie, ale odroczono go w chwili wykonania. Dymissja Jenerała *Filangieri*, o której zapewniano przed kilku dniami, znowu jest podawaną w wątpliwość; Marchje gotowe do powstania, zaczynają się uspakajać, a podróż Hr: *Cavour* do Paryża, zapowiadana przez jednych, jest zaprzeczaną przez drugich. Wreszcie krążą pogłoski zapowiadające z jednej strony wkrótce ważne wypadki we Włoszech, a z drugiej zapewniające, że negocjacje dyplomatyczne, wszczęte pod kierunkiem nowego Ministra spraw zagra: sprowadzą niezadługo rozwiązanie zadowalające w interesie wszystkich, a szczególniej w interesie pokoju Europejskiego. Podajemy te wszystkie wiadomości dla tego, aby widząc przesadę tak w jednym jak drugim kierunku, nie pokładać w nich wiary zupełnej. — Minister rolnictwa i robot publicznych, rozesłał do wszystkich Izb handlowych okólnik, wyłuszczając w nim zasady traktatu zawartego z Anglją, i korzyści jakie ztąd wynikną dla Francji. Zdaje się, że środek ten przyczyni się do uspokojenia umysłów, objaśniając reformy dotychczas niedokładnie poznane.— Depesze z Rzymu nadeszłe zaprzeczają pogłosce, jakoby Papież zamierzał zwołać Koncilijum.— Główny zaszczyt zawarcia traktatu handlowego z Anglją, przypisują Panu *Cobden*. Miewał on w tym przedmiocie częste narady z Cesarzem, tak teraz w Paryżu, jak i w Listopadzie r. z. w zamku Compiegne. — Xiężna *Stefanja* Badeńska zachorowała w Nicei.— Cesarz ozdobił Ministra handlu, P. *Rouher*, wielkim Krzyżem Legji honorowej, w uznaniu położonych przezeń zasług.— Ambassador Hiszpański P. *Mon*, wrócił z Madrytu do Paryża.— Taryffa przewozowa na kolejach żelaznych francuzkich, ma być zniżoną w skutku życzenia Cesarza, dawniej objawionego. — *Constitutionnel* ogłasza adresa dziękczynne Izb handlowych Marsylji, Montpellier i Bajonny, z powodu nowego programatu Cesarza. — W tutejszych towarzystwach politycznych, na nowo wyprowadzono kwestję odkupu Wenecji za wynagrodzenie pieniężne, którego wypłatę poręczyłaby Austrji, Francja i Piemont.— Słychać, że armja francuzka we Włoszech Środkowych, ma być podniesioną do 60,000 ludzi. (Nord).

Włochy.— Podług doniesień z Turynu, Król wrócił zupełnie do zdrowia. Podróż do Medyolanu ma się odbyć z pewnym przepychem. Dwór i Ciało Dyplomatyczne mają towarzyszyć J. K. Mości. — *Indipendènte* zapewnia, że P. *Massimo d'Azeglio*, zostanie Gubernatorem Medyolanu w miejsce Hr: *Gallina*. Tenże dziennik donosi, że wybory administracyjne w Sabaudji wypadły w duchu anti-liberalnym, co przypisuje agitacji istniejącej od roku w tej prowincji.— Z Florencji piszą, o przybyciu do tego miasta Xięcia *Alfreda* Angielskiego. Przybył on koleją żelazną z Liworno. Wycieczka ta odbyta wewnątrz kraju, obok odmowy Xięcia na prośbę dłuższego zabawienia się w Neapolu, jest dość znacznym symptomatem obecnego usposobienia Anglji. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *28go Stycznia.*— Na wiadomą już z wczoraj podanej depeszy, interpellację Lorda *Normanby*, Lord *Granville* w Izbie Wyższej odpowiedział, że Rząd Angielski nie ma żadnej wiadomości o negocjacjach między Francją i Piemontem co do wcielenia Sabaudji i Hrabstwa Nicei. — Depesza datowana z Bombay 10go Stycznia, donosi, że Wagherowie zostali pobici, a Anglicy stracili 56 ludzi w poległych i ranionych.— 12,000 Europejczyków i 8,000 Cipajów, są w pogotowiu odpłynąć do Chin.

Paryż, *28go Stycz:.* — Nadeszłe tu z Neapolu pod 24 b. m. listy, wyjaśniają pozornie sprzeczne wieści. *Filangieri* wyjechał do Puzzoli i zażądał dymissji, ale otrzymał tylko urlop sześciotygodniowy.— Król przyjmował Margr: *Villamarina* i ponowił przyrzeczenia dawniej Piemontowi uczynione w przedmiocie wzajemnej neutralności.— *Monitor* donosi, że w przyszłą Niedzielę, z powodu słabości W. Xiężnej *Stefanji*, przyjęcie u dworu miejsca mieć nie będzie.

Paryż, *29go Stycz:.*— *Univers* ogłasza okólnik Papieża do Arcy-Biskupów i Biskupów. Ojciec Śty wyłuszcza w nim przyczyny, które go skłoniły do nieprzyjęcia rad Cesarza Francuzów, w przedmiocie zaniechania prowincji zbuntowanych.

Madryt, *26go Stycznia.*— Wczoraj ukończono budowę reduty pod Aduanna, a dwie inne wznoszą pospiesznie. Przywieziono także znaczne zapasy żywności i amunicji, a artyllerja oblężnicza, wkrótce będzie wyładowaną na ląd. (St: An:, Nord.)

Rozmaitości.— Ludność Marokkańska składa się podług statystycznych wykazów P. *Didier* z 3,500,000 Maurów (pokolenia Arabów), 2,300,000 berberyjskich Amazirgów, 1,450,000 berberyjskich Szilluków i 740,000 czystych Arabów; do tego dodać trzeba 340,000 Żydów, 120,000 Murzynów i 500 Chrześcjan i Renegatów. Wynosi więc wokrągłej liczbie 8,000,000. Amazirgowie, która to nazwa nieoznacza bynajmniej narodu, podobnie jak Beduini lub Kabyle, lecz pochodzi od przywódzcy *Omzargha*, są to pierwotni mieszkańce na północnym stoku Atlasu; zostają, jak pisze *Ausland*, tylko nominalnie pod panowaniem Cesarza, i są raczej tak niezawiśli jak do niedawna jeszcze pokolenia Kaukazkie. Do nich należą korsarze Ryfińscy. Szillukowie zaś mieszkają na południowym stoku Atlasu, i różnią się od swych północnych, częścią mieszkających po jaskiniach braci posiadaniem, stałych siedzib i regularnem rolnictwem. Maurowie marokkańscy, których mylnie mieszano z Murzynami, są to po większej części potomkowie wypartych z Hiszpanji Arabów.—Francuzki historyk *Feulet*, wydał w osobnym zbiorze wszystkie te listy Królowej Marji *Stuart*, na których głównie oparł się jej wyrok śmierci, tudzież wiele innych dokumentów, odnoszących się do życia tej Monarchini.—W pewnej wiosce gdzie istnieje szkółka dla dzieci włościańskich, przyszła kobieta z synem do Nauczyciela szkółki, aby tegoż nauczył na xiążce do Nabożeństwa czytać, zastrzegając jednak, aby pisać go nie uczył. Na trzeci dzień zgłosiła dowiedzieć się czy może go już zabrać do domu, będąc pewną, że już czytać umie. (Autentyczne).

S Z A R A D A.

Pierwsze wskazuje,
Albo mianuje;
A *drugie pierwsze*, znane kobiecie,
Mają swe miejsce w jej toalecie.
Wszystek zaś płynie
W sławnej dolinie,
Przy znanym grodzie,
Lecz nie na wschodzie
Ni też zachodzie.

(Zeszła Szarada, *Pazury*).

Przyjechali do Warszawy.
Bielscy Ant: Sędzia Pok: z Fajsławic i Hen: Ob: z Krzymowa nr 625; Xiądz Miszewski Jakób Kanonik z Pułtuska nr 2673; Nakwaski Bolesław Ob: z Małej Wsi nr 625; Teraszkiewicz Józef Setnik Kozaków Lenijnych z Kaukazu nr 485.

Wyjechali: Komierowski Ant: Ob: do Starego Miasta; Mroczkowski Michał Ob: do Zegrzanki; Zalewski Wiktor Ob: do Leczyna.

Przyjechali koleją żelazną: Dzierżek Hen: Obyw: z Paryża nr 414; Neuman Karol Technik z Opola nr 2247; Pancer Robert Kup: z Gdańska nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Ejgeman Ferd: Mechanik z Wrocławia; Epstejn Leon Członek Rady Zarządzającej D. Ż. W. W. do Berlina.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 0. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 0. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wioska.—Okrężne.*

TIVOLI. Wczorjaj Muzykalna Zabawa nie mogła mieć miejsca, z powodu nagłej słabości trzech członków tejże Orkiestry. Lecz dziś z wszelką pewnością, odegranym będzie Program obszerny z klassycznych dzieł złożony; początek o godz: 7éj. Na którą to zabawę zaprasza uprzejmie Szanownych Amatorów i Znawców Muzyki. — Dyrektor Orkiestry w Tivoli. — E. *Bach.*

Do dzisiejszego Kurjera, dołącza się **Prospekt,** na Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego

---

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 19 (31) Stycznia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 29.
Wtorek. — Dnia 19 (31) Stycznia. — Rok 1860.

ZAWIADOMIENIE
Z CUKIERNI
ROBERTA WIŚNOWSKIEGO
W WARSZAWIE, W HOTELU POLSKIM,
przy ulicy Długiej pod Nr 585 istniejącej.

Gdy nie byłem w stanie pojąć sposobu produkowania wielkim kosztem z **Angli** od niejakiego czasu do **Warszawy** sprowadzanych, lecz wybornych w smaku i pożytku **BISZKOPTÓW**, przeto w celu bliższego zbadania tego przedmiotu, wyjechałem przed parą miesiącami za granicę, i tam w jednej z największych i najznakomitszych Fabryk Angielskich przez sześć tygodni pracując, w wyrobie rzeczonych **BISZKOPTÓW**, za niezrównany z niczem przysmak, w używaniu go przy **Kawie, Winie** i **Herbacie**, powszechnie uznanych, osobiście wydoskonalony zostałem.

BISZKOPTY ANGIELSKIE, jako zdrowe, pożywne i zawsze z jednakową przyjemnością konsumowane, stały się od lat wielu w całej **Wielkiej Brytanji** ulubionem pieczywem, że zaś nie rękoma, ale za pośrednictwem specjalnych machin bywają wyrabiane, są przeto najczyściejsze i klarowne, obok czego godną uwagi posiadają własność, że **nie czerstwieją**, i nawet przez dwa lata zachowywane w odpowiednich puszkach blaszanych, coraz delikatniejszego nabierają smaku; tym sposobem skoro zepsuciu nie ulegają, stanowią dogodny artykuł handlowy, ogromnemi massami z **Anglji** wysyłany, a we wszystkich częściach świata ulubiony i poszukiwany.

Nie wątpię, że rozpowszechnienie wyrobu tego, po nadzwyczaj **nizkiej** onego **cenie**, przez Mieszkańców Królestwa Polskiego, dobrze przyjętem zostanie; a taką powodowany nadzieją, i licząc na chętne poparcie zamiarów moich przez **Szanowną Publiczność**, przy poniesieniu znacznych wydatków, sprowadziłem wprost z **Londynu** wszelkie **Machiny, Narzędzia** i **Naczynia** tym końcem potrzebne, i z dniem dzisiejszym otwieram **pierwszą** w kraju

FABRYKĘ
BISZKOPTÓW ANGIELSKICH,
(Fancy - Biscuits)

obok Cukierni mojej założoną, a nie pochlebiając sobie, zaręczam, że **BISZKOPTY** przezemnie wyrabiać się mające, będą smaczniejsze niżeli **prawdziwe Angielskie**, nie pod względem sposobu wyrobu, ale pod względem smaku, gdyż **Polskie** materjały w skład **BISZKOPTÓW** wchodzące, nierównie są od **Angielskich** lepsze.

Na teraz produkować będę następujące gatunki **BISZKOPTÓW:**

1. Pic-nic.	8. Tunbrigde.	15. Geneva.
2. Fine Cabin.	9. Victoria.	16. Heremitage.
3. Queen.	10. Arrow-root.	17. London Routs.
4. African.	11. Cinnamon.	18. Queen's Drops.
5. Buckingham.	12. Windsor.	19. Cracknel.
6. Lemon Drops.	13. Soiree.	20. Superior Queen.
7. Almond Drops.	14. Crown.	

Cena 1go gatunku **Pic-nic** funt po kop: 25, zmieszanego zaś z następnemi 16ma i przybierającego nazwisko:

Mixed Fancy Biscuits,

funt po kop: 37½; gatunek 18 funt po kop: 30, gatunek 19 funt po kop: 37½, a gatunek 20 funt po kop: 45.

Dla Osób większą ilość na raz, mianowicie na prowincję biorących, i ku pewniejszej konserwacji **BISZKOPTÓW**, przygotowane zostały **Puszki blaszane**, które po cenie kosztu dodawane będą.

Nakoniec stosownie do zwyczaju w **Anglji** praktykowanego, mam zaszczyt zalecić

PROSZEK Z BISZKOPTÓW

dla Niemowląt, Dzieci i Osób słabych, wielce użyteczny. Proszek takowy zarobiony wodą gotowaną, dla Osób Zdrowych rozprowadza się mlekiem, zaś dla Słabych i Niemowląt wodą, i stanowi posiłek pożywny.

Funt proszku tego kosztuje: w paczce kop: 25.
" " w puszce blaszanej " 40.

Wszystkich powyższych gatunków **BISZKOPTÓW** i **PROSZKU** z **BISZKOPTÓW**, nie tylko w Cukierni mojej, ale nadto i w innych miejscach, które cokolwiek później wskazane zostaną, każdego czasu nabywać będzie można.

Nadmieniam wreszcie, że Cukiernia moja z jakąkolwiek inną, niema zgoła najmniejszych stosunków.

Warszawa dnia 27 Stycznia 1860 r.

ROBERT WIŚNOWSKI.

OD WYDAWCY
PISM MICKIEWICZA

Ukończywszy w zupełności wydanie Pism Mickiewicza w 8u tomach wraz z obszernym życiorysem jego, a pragnąc upowszechnić te Arcydzieła największego naszego Poety i uczynić je przystępniejszemi nawet dla mniej zamożnych Rodzin Polskich, postanowiłem

ZNAKOMITEM OBNIŻENIEM

ceny dotychczasowej ułatwić żądania, przez ogół Czytelników nie raz objawione. — Ogłaszam więc niniejszem, że ośm Tomów Pism Mickiewicza z Portretem Autora, obniżam na krótki czas z ceny Rs. 10 na Rs. 5. Wydanie zaś tychże Pism w 8u Tomach na papierze welinowym z Portretem Poety i 8u Stalorytami z ceny Rs. 15, na Rs. 7.

Osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą dołączyć na koszta przesyłki za każdy exemplarz 8-tomowy Rs. 1.

Warszawa dnia 1 Stycznia 1860 r. **S. H. MERZBACH.**

GAZETA ROLNICZA
i Korrespondent Rolniczy,

kompletne z lat ostatnich i do skompletowania z różnych lat, są do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warsz:.



KAWIORU świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, nadszedł do Głównego Składu przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Boka, Nr 477; tenże Skład otrzymał transport: **Buljon** Wołyński, **Groszek** zielony, **Karuk** rybi, **Łosoś** Elblągski, **Sielawy, Stokfisz, Śledzie** Holenderskie i **Konfitury** suche i płynne, prawdziwe Kijowskie.

S. Szyrokow.

Onegdaj około godziny 11ej wieczorem, w przechodzie z ulicy Nowe-Miasto do Sal Redutowych, zgubiono **Bransoletkę** złotą, grawerowaną. Łaskawy znalazca raczy oddać takową pod Nr 337 przy ulicy Nowe-Miasto, za co otrzyma **Nagrody Rs. 5.**

Mieszkanie z meblami, jeden Pokój lub Pokój i Salon, jest do wynajęcia każdego czasu, na 1m piętrze, z osobnem wejściem przy familji prywatnej; wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 614 H, dom Krupego.

Obszerny **Plac** około 90 łokci frontu, w blizkości Kościoła, nie odległe od Żelaznej Bramy, po przystępnej cenie do sprzedania, częściowo lub całkowicie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2407, u Budowniczego, na dole od frontu.

☞ Z powodu braku miejsca jest do zbycia **FISHARMONIJKA** fabryki **Wiedeńskiej,** za pomierną cenę. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 42, na 1m piętrze.

☞ Jest do zbycia **SUKNIA** Adamaszkowa koloru perłowego, **CHUSTKA** Crep de Chine biała, dwa **BURNUSY** zagraniczne, za pomierną cenę. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1301.

Dnia 22 b. m. i r. wraz z czapką skradziono **PAPIERY** legitymacyjne Tomasza Krakowińskiego, jako to: Dymissją z wojska, stan służby i świadectwo choroby. Uprasza się każdego, ktoby o wspomnionych papierach powziął wiadomość, o łaskawe zawiadomienie poszkodowanego w Instytucie Towarzystwa Dobroczynności.



Świeży transport **SIELAW** prawdziwie Augustowskich, różnego gatunku, nadszedł do Składu pod Nr 2286 przy ulicy Gęsiej, w Hotelu Petersburgskim, i takowe sprzedają się po cenach jak najprzystępniejszych.

W dniu 29 b. m., w przechodzie z Krakowskiego-Przedmieścia przez dom Hr: Krasińskiego na ulicę Mazowiecką około godziny 3ej z południa, zgubiono **OKULARY** w oprawie stalowej, w czarnym futerale. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić do Stróża w domu Hr: Uruskiego przy ulicy Krakowsk:-Przedmieście. — Tamże są do sprzedania różne piękne **Koronki,** białe Bruxelskie; wiadomość tenże Stróż udzieli.

W **Zakładzie** moim **Krawieczyzny Damskiej,** przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 28 (111), na 2m piętrze od tyłu, wprost b. Zamku Królewskiego. — Każda Osoba nauczy się niezawodnie w lekcjach 10u, doskonałego **kroju** z **miary** i robienia wszelkich Ubiorów Damskich, a szczególniej rozmaitych **Staników.** Po ukończeniu lekcji, zrobi sobie na przekonanie z najtrudniejszym Stanikiem Suknię podług najnowszych Żurnali, a to bez przymierzania i poprawiania, a za to zaręczam, i tak samo wszystkie inne Ubiory. Osoby więc chcące z tej nauki korzystać, raczą się tem spieszniej do mnie zgłosić, gdyż wkrótce z Warszawy wyjadę. Za tę naukę jest bardzo umiarkowana opłata; zastać mnie można codzień od godz: 10ej do 12ej i po południu od 2ej do 5ej. — **T. Hirosz,** Nauczycielka przez Władzę Rządową upoważniona.

Żądanem jest kupno **Gipsu** surowego korcy 600; mający chęć podjęcia się dostawy, zgłosić się zechce do Rządcy domu Nr 393 A.

SUMMA Rs. 1,500,



potrzebną jest na hypotekę domu w środku miasta położonego, wartości Rs. 16,000, na Numer drugi po 2,000 Rs. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 263, na pierwszem piętrze.

MIESZKANIA świeżo wyrestaurowane, **kawalerskie i familijne**, są do wynajęcia w oficynach **Doliny Szwajcarskiej.** Wiadomość u **Dzierżawcy Doliny** Pana **Mellerowicza**, albo u Właściciela w domu Hryniewicza, Nr 484 przy ulicy Miodowej, na 1m piętrze.

Znając sztukę **Malarstwa Wschodniego** i doprowadziwszy ją wieloletniem doświadczeniem do zupełnej doskonałości, czego dowodem zadowolenie, z jakiem przyjmowano naukę moją we wszystkich znaczniejszych miastach Europy. Mam honor zawiadomić że udzielam lekcje sztuki Malarstwa tego osobom obojga płci i różnego wieku, i obowiązuję się każdego nauczyć w 6u godzinach nawet zupełnie nie znającego malarstwa i rysunków wszelkiemi farbami na papierze, drzewie, axamicie i atłasie. Tak wymalowany przedmiot politurowanym lub lakierowanym być może. Malarstwo to obok korzyści, miłe jest w zatrudnieniu i nader przyjemne pamiątki stanowi, gdyż każdy uczący się, zaraz wedle upodobania swego przedmiot obrać może, a mając prędki skutek nauki, prawdziwej dozna radości. Że tak jest, liczne świadectwa przekonywają. Wynagrodzenie za sześć lekcji oznacza się Rs. 6 w mieszkaniu mojem; za domem Rs. 12. Uiszczanem zaś może być po ostatniej lekcji. — Osoby czasowo bawiące, mogą w krótszym czasie i w mniej lekcjach z nauki tej korzystać. — Próby Malarstwa tego mogą być przejrzane w Fabryce Wyrobów Złotych B. Mrozińskiego i Srebrnych Wilhelma Luther, ulica Senatorska Nr 460. — Jan *Petersilge*, Nauczyciel Nowego sposobu Malowania.

Majętność Ryńska w Prusach Zachodnich, odległa $1^1/_4$ mili od Wąbrzezna, 2 mile od Chełmży, 4 od Torunia, Chełmna i Grudziąża, obejmująca 14,752 morg magd: areału, z kompletnym żywym i martwym Inwentarzem, Budynkami w dobrym stanie, z Gorzelnią, Cegielnią i Wiatrakami, jest z wolnej ręki do sprzedania. O bliższych szczegółach i warunkach przedaży, dowiedzieć się można w Marymoncie u Nauczyciela Gospo: Wiej: *Kubickiego.*

Z Giserni K. Rudzkiego i Wspólki, przy Warsztatach Żeglugi Parowej, ulica Czerniakowska Nr 3001a.— Podajemy niniejszem do wiadomości osób które to obchodzić może, iż P. Napoleon **Fiedler**, b. Buchhalter naszej Fabryki, z d. 1 Stycznia r. b. od obowiązków uwolnionym został, i nadal żadnych z tymże stosunków mieć nie będziemy. Nadmieniamy przytem, że rachunki za roboty wykonane w naszej Fabryce, jak również pokwitowania z odbioru przypadać nam mogących należytości, tylko przez nas samych, lub w zastępstwie przez P. Konstantego **Waligórskiego**, podpisywane będą, i tylko za takie jesteśmy odpowiedzialni. Wszelkie zatem kwity opatrzone innym podpisem, za nieważne uważać będziemy. — K. *Rudzki* i Wspólka.

Sznur BURSZTYNÓW podługowatych, wielkości żołędzi, zaginął niewiadomym sposobem. Uprasza się przeto łaskawego i sumiennego znalazcę, a szczególniej Sankarzy i Dorożkarzy, aby w razie znalezienia tych Bursztynów, raczyli zwrócić takowe pod Nr 269 przy ulicy Freta, na drugie piętro od frontu, **za Nagrodą Rs. 25**, znacznie przewyższającą wartość tych Bursztynów, a to ze względu, że one stanowią **drogocenną pamiątkę**, którą życzonoby zachować aż do grobu.

Nagrody Rs. 15 (Złp: 100).

Dnia 25 b. m. o godzinie w pół do ósmej wieczór, przejeżdżając z Hotelu Europejskiego do Cytadelli, Krakowsk:-Przed:, ulicą Podwal i Zakroczymską, zgubiono z dorożki **Sak-Vojaż**, z bielizną i garderobą. Kto takowy odniesie do Alexandrowskiej Cytadelli do Adjutanta Porucznika Rejna, za kratami drugi dom, na 1e piętro, otrzyma powyższą nagrodę.

Wiadomość dla Cukrowni. — Jest do zbycia kilka tysięcy sztuk **Form** do cukru, bardzo mało używanych i zarazem **Pompy** pneumatyczne, doppel wirbende luftpompe, podwójnie działające, w dobrym stanie znajdujące się. Bliższą wiadomość powziąść można w Berlinie, Frucht Strasse Nr 4.—**Frantz Lehmann.**

Trudniący się za granicą 38 lat mierzeniem **Dóbr**, leśnictwem, nowem hodowaniem drzewostanów, architekturą, odbieraniem zaskórnych wad, w obliczeniach gospodarczych, w poprawie łąk; normalnie zakłada płodozmiany, parki, sady, mosty rurowe, dokładnie niweluje; znający fabrykę guana; życzy dostać się do znacznych dóbr na **Melioratora**, lub stosowne miejsce do wyżej wymienionych wiadomości. Posiada język polski, francuzki i niemiecki. Adres franco do P. Adyl, ulica Piwna Nr 105, u Pani Cieszkowskiej na 2m piętrze.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w **Magazynie** moim, tak zwanym **Zacisze**, bo przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538 na dole, dostać można Paltonów Angora po Rs. 26, Szenszylowych i Żakiet po Rs. 18 i 20, Fraki i Tużurki z mantyną po Rs. 16, z kamlotem po Rs. 12.— Spodnie po Rs. $5^1/_2$, 6 i 7. Kamizelki kortowe po Rs. $2^1/_2$, jedwabne po Rs. $3^1/_2$, a to wszystko czysto i elegancko wykończone. Przyjmuję także wszelkie obstalunki, które na czas umówiony najrzetelniej oddaję, bo ten kącik jak zawsze tak i nadal, jedynie chce zasłużyć na względy Szanownej Publiczności.—**A. Tomaszewski,** Krawiec.



Jest do sprzedania **sześć Berlinek** z wszelkiemi do nich należącemi Rekwizytami, oraz **Spód** od Berlinki siódmej. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Kancellarji Zarządu Głównego Dóbr i Interessów Domu Hrabiów Krasińskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410, codziennie od godziny 9ej z rana do 1ej po południu, oraz od 3ej do 6ej wieczór, wyjąwszy Niedziele i Święta uroczyste. Że zaś sprzedaż takowych nastąpi przez składanie piśmiennych deklaracji, Deklaracje więc te tylko do dnia 10 Lutego r. b. przyjmowane będą. Berlinki oraz rekwizyta obejrzeć można w przystani Łubienica na trakcie Kowieńskim na 6ej wiorście od Pułtuska do Warszawy przy Magazynie nad Rzeką Narwią położonym. — *Krynicki.*

W Dobrach **FIDOR** w Powiecie Opoczyńskim, o milę od miasta Końskich położonych, znajduje się znaczna partja

ŻELAZA SUROWEGO

W GĘSIACH,

do sprzedania, zalecającego się doskonałością gatunku. — Potrzebujący zechcą się zgłosić do Zarządu tychże Dóbr, osobiście lub piśmiennie.

Dom Handlowy S. A. FRAENKEL ogłasza, że: Dobra Fabryczne Machory

W Powiecie Opoczyńskim Guber: Radomskiej, obejmujące w sobie między innemi: Wielki Piec, pięć Fryszerek, obfitą i bogatą Rudę żelazną, obok corocznego deputatu drzewnego, pańszczyznę, czynsze, propinację, dwa Folwarki, obszerne Łąki, Pastwiska i inne dogodności, są do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami na lat **6**, poczynając od 1 Lipca 1860 r. Wiadomość w Domu Handlowym S. A. *Fraenkel.*

Do sprzedania **Lasu** włók 18 (dzies: 220), w odległości $1^1/_2$ mili od Stacji Kolei Petersburgskiej, a 4 od Warszawy, w nim sosnina od młodego do starodrzewu, na wszelkie wyroby użyteczna. Wiadomość w Składzie papieru Jana Tytz, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appellacyjnego.

Nowa Arkadja. — Jutro dany będzie **Bal** Towarzyski w nowo upiększonych i ozdobionych Salonach, na którym Muzyka w wielkim komplecie grać będzie. — Restauracja miejscowa przysposobiła wielki zapas Potraw, Napojów i Chłodników. Dorożki do odwożenia Szanownych Gości są zamówione, z czem polecam się.— Anna Jankowska.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 19 (31) Stycznia 1860 r.—Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*